

BONIfakty



MISJE ŚWIĘTE
- Październik 2022

2

GAZETKA PARAFIALNA

Numer 7 (34)
Wrzesień 2022

Do Maryi Panny
na Jasną Górę
przez cały rok

2

Zwyczajni
niezwyčajni
są wśród nas

4

Służba Ołtarza
dawniej i dziś

5

Drogie Siostry
Służebniczki
ze zgromadzenia
Sióstr Najświętszej
Maryi Panny
Niepokalanie Poczętej

7

Biblioteka poleca:
dlaczego Kościół
katolicki ma rację cd.
Kościół katolicki
a historia

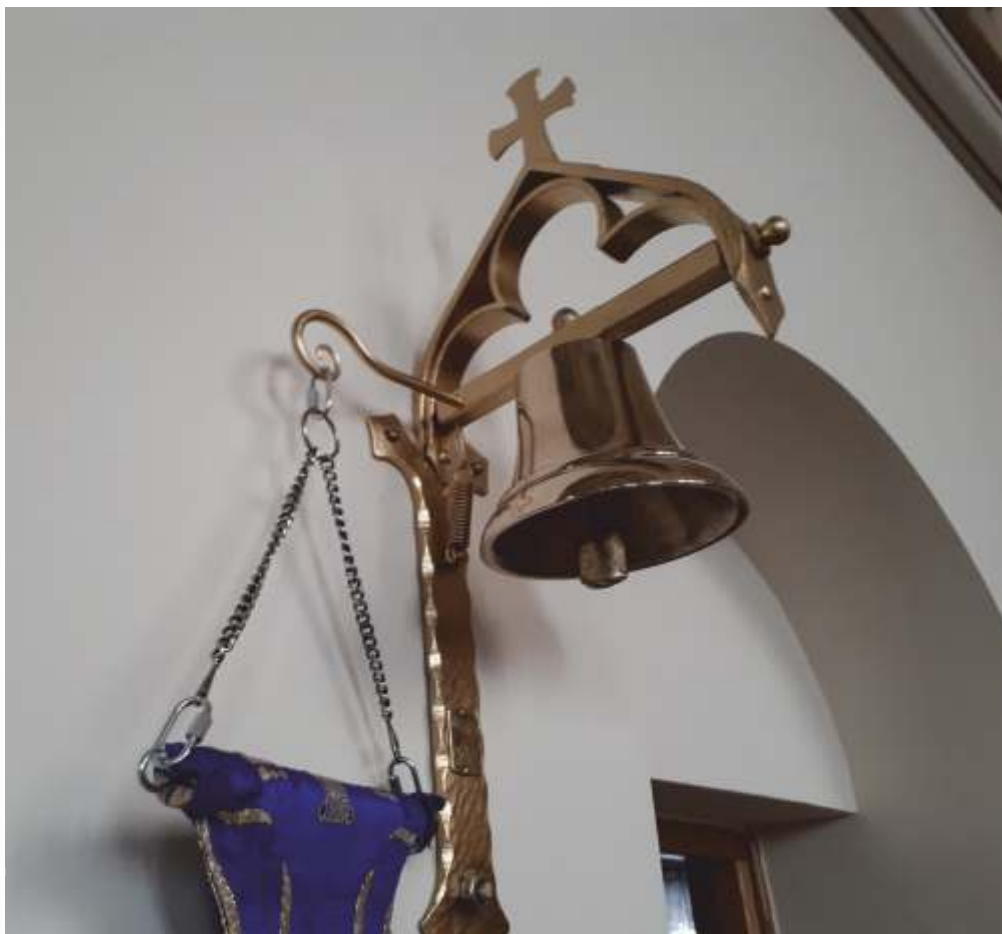
8

List do
Ks. Proboszcza -
św. Bonifacy

9

List z okazji Misji
Świętych

10



MISJE ŚWIĘTE - październik 2022

W wydaniu kolędowym naszej gazetki zapowiedziałem i przedstawiłem najważniejsze wydarzenie tego roku, czyli Misje Święte. Będziemy przeżywać je w październiku, od 16 do 23. Poprowadzą je redemptyści.

Realizujemy kolejne elementy przygotowania: trwa modlitwa (jak ufam) osobista i w rodzinach oraz nasza wspólna w kościele, w niedzielę i środy. Modlą się też siostry karmelitanki z Wrocławia (na początku lipca z delegacją udaliśmy się do nich z tą prośbą). Jest już program (umieszczamy na ostatniej stronie i będzie roznoszony po domach). Przygotowanie bezpośrednie na 9 dni przed Misjami, czyli od 6 października 2022 r. tzw. nowenna.



Dla przypomnienia:

Misje to stara praktyka religijna Kościoła. Są to rekolekcje, które przeprowadza się zazwyczaj co dziesięć lat w parafii. Celem misji jest umocnienie i odnowienie życia wiary oraz poszukiwanie zagubionych, by powrócili do Kościoła. To czas

odkrycia na nowo, że Bóg mnie kocha, że Jezus Chrystus umarł i Zmartwychwstał dla mnie i mojego zbawienia, że Duch Święty mnie uświęca. To czas modlitwy i sakramentów świętych.

Oto nasza krótka modlitwa:

Dobry Jezu! Przez wstawiennictwo św. Bonifacego, daj nam wszystkim żal za grzechy, szczerą spowiedź i siłę do poprawy. Napelnij nas pragnieniem ratowania nie tylko własnej duszy, ale też zbawienia dusz bliźnich, którzy żyją daleko od Boga. Prosimy Cię o owoce Misji Świętych, które będziemy przeżywać w październiku tego roku, aby odnowiło się oblicze naszej parafii. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen

Ks. Maciej Wesołowski, proboszcz

Do Maryi Panny na Jasną Górę przez cały rok

Najświętsza Maryja Panna w pierwszej chwili swego poczęcia za szczególną łaską i przywilejem Boga Wszechmogącego ze względu na zasługi Jezusa Chrystusa, Zbawiciela rodzaju ludzkiego, została zachowana wolna od wszelkiej zmały winy pierwородnej (dogmat ogłoszony w 1854 roku przez papieża Piusa IX bullą Ineffabilis Deus). Wszystkie dzieci Adama i Ewy niosą na sobie winę i skutki grzechu pierwородnego. Mogą w wierze dostąpić usprawiedliwienia i wyzwolenia poprzez udział w misterium paschalnym Chrystusa. Dogmat Piusa IX oznacza, że Maryja dostąpiła tego usprawiedliwienia i wyzwolenia w sposób uprzedzający, mocą przewidzianych zasług Jezusa Chrystusa. Łaska Niepokalanego Poczęcia „upoważnia „Maryję do całkowitej przyjaźni z Bogiem, zdolności łatwego wchodzenia z Nim w autentyczny kontakt i oświeca Jej umysł wiedzą wlaną, która skłania Maryję do wybierania zawsze tego, co doskonalsze. Skutkiem tej łaski była żywa wiara: najdoskonalsze wypełnianie przez Maryję Dekalogu i największego z przykazań, czyli przykazania miłości Boga i bliźniego. Łaska doskonalili naturę, a chwała łaskę. Pan Jezus w



niebie tak samo jest synem Maryi jak był na ziemi. Zatem jest uległy i posłuszny jak najdoskonalszy Syn wobec najlepszej Matki. Św. Alfons Ligouri mówi w „Uwielbieniach Maryi: „Tyle jest powodów, dla których powinniśmy miłować naszą najłitościwszą Królową niebieską, że gdyby na całym świecie wielbiono Maryję, gdyby we wszystkich kazaniach mówiono tylko o Maryi, gdyby wszyscy ludzie wydali swe życie za Maryję, jeszcze by to była mała wdzięczność, małe nabożeństwo za Jej niezmierną miłość ku ludziom”. Nie wszystkie kościoły są sanktuariami i nie wszystkie obrazy religijne zasłynęły łaskami. Pan Bóg jest wolny i ma prawo wybierać, w jaki sposób udziela ludziom swojej łaski. Jednak każdy człowiek otrzymuje szansę zbawienia od Boga. Swoje dary przekazuje ludziom w wybranych miejscach i czasie. Otrzymują je ci, którzy po nie przyjdą. Jasna Góra to bez wątpienia miejsce wybrane przez Boga. Stawiający się przed Jasnogórskim Obrazem Matki Bożej z Dzieciątkiem Jezus na ręku obdarowywani zostają hojnie cudami i łaskami. Pielgrzymowanie do miejsc świętych, sięga początków chrześcijaństwa. Odkąd Apostołowie rozeszli się na krańce świata, by głosić Ewangelię, drogi całego świata zaczęły się wypełniać pielgrzymami. Grupy wiernych od początku wspierały „pobożnych śmiałków”. Święty Jan Paweł II napisał, że pielgrzymka jest „praktyką czynnej ascezy i pokuty za ludzkie słabości, wyraża nieustanną czujność człowieka wobec własnej ułomności i przygotowuje wewnętrznie do przemiany serca „ – Bulla ogłaszająca Wielki Jubileusz Roku 2000. Przed dwoma laty nasze życie diametralnie zmieniła pandemia. Od kilku miesięcy trwa okrutna i wyniszczająca wojna na Ukrainie. Pielgrzymi modlili się każdego dnia o pokój na Ukrainie i na całym świecie. Na pątniczym szlaku zebrano dary dla Ukrainy. Tegoroczna XXX Piesza Pielgrzymka Legnicka na Jasną Górę postawiła sobie za cel modlić się o życie wiarą w Jezusa Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego dla Ojca świętego Franciszka, wszystkich biskupów, prezbiterów, diakonów, kleryków, osób życia konsekrowanego, naszych rodzin i wspólnot parafialnych. Mając na uwadze jubileuszowe

pielgrzymowanie wrócono „do korzeni” i skupiono się na wizerunku Czarnej Madonny. Główne hasło tegorocznej pielgrzymki brzmiało „CZEKAM...aby na ciebie spojrzeć...aby cię posłuchać...aby otrzeć ci łzy...aby nasze serca się spotkały...aby uleczyć twoje rany...aby dać ci schronienie...aby dać ci wiarę, nadzieję i miłość...aby podać ci rękę i uczynić cud...aby dać ci Jezusa...abyśmy dalej poszli już razem...Dotarcie pieszo na Jasną Górę wiąże się z wysiłkiem, trudem, często wręcz z cierpieniem. To nie przychodzi łatwo. Każdy kto choć raz stanął w kaplicy Matki Bożej na Jasnej Górze spotkał oczy Maryi skierowane tylko na niego. Jest to spojrzenie pełne z troskaniem i macierzyńskiej miłości. Każdy z nas jest dla Jasnogórskiej Pani wyjątkowy. Po tym spotkaniu czujemy potrzebę nawrócenia, prawdziwej zmiany swojego życia. Pozwólmy Maryi, aby prowadziła nas przez życie. „Zdrowaś Maryjo łaski pełna... Słowa te wypowiedane są przez każdego z nas. Wypowiadają je również Siostry Służebniczki, które przebywały w Zgorzelcu od roku 1946 do 31 lipca 2022. Z dniem 1 sierpnia tego roku zgorzelecką placówkę zasiedliły Siostry Służebnice Przenajświętszej Krwi. Witamy Je serdecznie i z zainteresowaniem, ofiarując wsparcie. W taki nieco „pogodny” sposób zapowiadam temat na następny numer Bonifaktów. Podzielę się moją wieloletnią „współpracą” z Siostrami Służebniczkami na rzecz dzieci i młodzieży w Zgorzelcu. I na koniec: ...jeśli



wypełnimy swoje serca miłością do Jezusa i Maryi
to nigdy nie zgubimy się w życiu...

P.s. Dużo treści zasięgnięto z tegorocznej
książeczki pielgrzyma CZEKAM...

Urszula Imbierowicz

Zwyczajni niezwyčajni są wśród nas!

„ Posyłam was na krańce tego świata, gdzie w
samotności serce nieraz łka.

Opuścić każę ojca, matkę, brata. Posyłam was na
drogi mojej szlak.”

Po 77 latach pracy w Zgorzelcu, Siostry
Służebniczki zostały posłane do innych ludzi, do
innych miejsc, by służyć. Przed wyjazdem udało
mi się porozmawiać z Siostrą Agnieszką.

Jadwiga Sobol – Siostró Agnieszko! Dlaczego
wybrała siostra właśnie to Zgromadzenie?

S. Agnieszka – Pochodzę z Krakowa, a tam blisko
są Łagiewniki i cała moja rodzina związana jest z
Bożym Miłosierdziem. Ja mam żywy kult do
Bożego Miłosierdzia. Chciałam wstąpić do
Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, ale
ostatecznie wybrałam Siostry Służebniczki, które
znałam od przedszkola, bo mnie katechizowały.
Bardzo chciałam pracować wśród ludzi, a taki
charyzmat ma właśnie moje Zgromadzenie.
Bardzo lubię pracować z ludźmi.

Chcę jeszcze powiedzieć, że mój kościół rodzinny
to pierwsza świątynia w Polsce konsekrowana
przez papieża Jana Pawła II, a nosi imię Świętego
Maksymiliana Kolbe ponieważ jest on patronem
trudnych i ciężkich czasów a takie wtedy były.
Walka z Kościołem, z krzyżem w Nowej Hucie.
Pierwszy proboszcz mojej parafii ksiądz Józef
Kurzeja - był bardzo prześladowany, zmarł jako
młody kapłan i jest kandydatem na ołtarze.

J. S. - Co Siostrę szczególnie ujęło, pociągnęło do

tego Zgromadzenia?

S. Agnieszka – „Prostotę zalecam” – to słowa
naszego Ojca założyciela bł. Edmunda
Bojanowskiego, które mnie pociągnęły, a
charyzmatem jest służba innym, szczególnie
dzieciom i starszym. Apostolstwo wśród ludzi,
opieka nad osobami chorymi i starszymi.

J. S. - Lubi siostra pracować z dziećmi. Zawsze
siostra pracowała z dziećmi, czy ze starszymi
ludźmi też?

S. Agnieszka – Na początku mojej formacji
zakonnej musiałam określić z kim chcę pracować i
wybrałam dzieci szkolne, ale w przedszkolu też
katechizowałam. Prywatnie bardzo lubię kontakt
ze starszymi osobami. Odwiedzić ich,
porozmawiać. To jest moje umiłowane zajęcie. Ale
bardzo cieszy mnie współpraca z rodzinami.
Staram się zrozumieć potrzeby dzieci. Patrzę, z
jakich rodzin pochodzą. Jeśli są to rodziny rozbite





to dziecko przeżywa różne trudności i może być niespokojne. Staram się dotrzeć do takich rodzin, zrozumieć.

J. S. - Jak siostra będzie wspominać Zgorzelec?

S. Agnieszka – Zgorzelec będzie mi się kojarzył z radością i ze smutkiem. Radość, to bardzo życzliwi, starsi ludzie. Ofiarni, przychodzący codziennie do kościoła, bardzo serdeczni. Bardzo to mnie ujęło i ciepło od nich bijące bardzo pozytywnie na mnie działało. A smutek, to brak dzieci w kościele, wypisywanie się z religii, kiedy mi się podoba i małe zaangażowanie w życie Kościoła i dzieci i rodziców. Opowiem taką smutną anegdotę. Pani wychowawczyni klasy trzeciej chciała zaprowadzić dzieci do kościoła. Jedno, dość zakłopotane powiedziało, że nie może pójść, bo nie ma biletu. I to nie był żart – ono naprawdę tak myślało. Pani wytłumaczyła, że kościół jest otwarty dla wszystkich i bilet nie jest potrzebny.

J. S. - Gdzie siostra będzie teraz służyć?

S. Agnieszka – Będę w Andrychowie, niedaleko Wadowic. Jest tam bardzo rozwinięte duszpasterstwo. Siostra, która pracowała przede mną mówiła, że ponad sto dzieci przystąpiło do Pierwszej Komunii Świętej i w białym tygodniu frekwencja wyniosła sto procent. Widziałam też zdjęcia z procesji Bożego Ciała – było białe od dzieci. Były ustawiane w trzech kolumnach. To jest kontrast między tutejszą społecznością a ludźmi z południa Polski.

J. S. - Bagaży pewnie dużo siostra nie ma. Ale coś ze Zgorzelca siostra ze sobą zabierze.

S. Agnieszka - Zabiorę, to co dobre. Na pewno Zgorzelec wpłynął pozytywnie na moje życie. Wspomniałam już o życzliwości i dobroci starszych ludziach. Zabiorę ich uśmiech.

J. S. - Dziękuję za rozmowę i Szczęść Boże na nowym miejscu.

Służba Ołtarza dawniej i dziś

W historii Kościoła możemy się spotkać z wieloma osobami, które przez swoją postawę służy w różny sposób Bogu i ludziom. Jednym z takich przykładów są z pewnością ministranci i lektorzy. Spróbujemy troszkę przybliżyć wspólnotę ministrancką – kim oni są, jaką posługę wykonują i dlaczego stanowią tak ważną część w życiu Kościoła.

Termin łaciński ministrare oznacza „służyć, pomagać”. Każdy z nas swoim uczestnictwem w liturgii na swój sposób stara się w niej właśnie pomagać. Służymy Bogu, przyczyniając się do tego, aby liturgia była piękna. Ministrant jest pomocnikiem przy sprawowaniu Mszy Świętej i podczas innych nabożeństw liturgicznych. Trudno powiedzieć tak naprawdę kto był pierwszym ministrantem w historii. Trzeba zauważyć, że początki ministrantów sięgają już czasów narodu izraelskiego. To właśnie potomkowie Lewiego byli wybrani do pełnienia służby w świątyni. Wśród Lewitów wyróżnić można kapłanów, czyli tych którzy byli potomkami Lewiego i Aarona - oraz pozostałych, pochodzących wprawdzie od Lewiego, ale nie od Aarona. Głównym zadaniem tych drugich było pilnowanie i sprzątanie świątyni, przygotowywanie liturgii (oprawa muzyczna, śpiew) oraz inne prace, zlecone przez kapłanów - zatem to właśnie w nich, możemy dostrzec protoplastów ministrantury.

Inna hipoteza dotycząca początków ministrantury wiąże się z kolej z czasami Jezusa Chrystusa. W Ewangelii św. Jana możemy bowiem przeczytać: **„Andrzej, brat Szymona Piotra, rzekł do Jezusa: Jest tu jeden chłopiec, który ma pięć chlebów jęczmiennych i dwie ryby (...) Jezus wziął chleby i odmówiwszy dziękczynienie, rozdał siedzącym”** (J 6, 8-9, 11) Tak, więc ów chłopiec usłużył samemu Zbawicielowi i w ten sposób uczestniczył w cudzie rozmnożenia chleba i ryb, który możemy uważać za zapowiedź Eucharystii. Faktem jest, że od początku chrześcijaństwa Biskup sprawował Najświętszą Ofiarę wraz z asystą liturgiczną. Na początku byli to wyłącznie diakoni, zaś w miarę rozszerzania się Kościoła do

tej posługi zostali dopuszczeni klerycy, lektorzy i w końcu ministranci. Urząd ministranta w Kościele został oficjalnie ustanowiony w 1947 roku przez papieża Piusa XII. Wtedy Ojciec Święty wydał encyklikę „Mediator Dei”, która mówi o nauczaniu ministrantów. W tym czasie w Kościele odprawiano Msze Święte w języku łacińskim, gdzie ksiądz był odwrócony tyłem do wiernych. Wówczas służyło tylko dwóch ministrantów, zaś prezbiterium było oddzielone od reszty świątyni. Dopiero podczas Soboru Watykańskiego II (1962-1965), który w dużej mierze zajął się reformą liturgii zostało to zmienione. Podkreślono wtedy rolę ludzi świeckich w sprawowaniu kultu Bożego i powierzono na nowo funkcję lektora także osobom świeckim nie posiadającym święceń. W konstytucji „Sacrosanctum concilium” z 1964 r. napisano zaś, że ministranci spełniają prawdziwą posługę liturgiczną.

Obecnie posługa ministrantów również przeżywa pewien kryzys. Z własnego doświadczenia i swojej historii w Służbie liturgicznej, która trwa już bardzo długo możemy szczerze powiedzieć pewne słowa. Kiedyś bycie ministrantem stanowiło swoistą dumę wśród dzieciaków w tym samym wieku, a nawet czasem powodowało taką pozytywną zazdrość rówieśników i efekt domina „Jak ty możesz być ministrantem to i ja nie będę gorszy i też nim będę!”. Jeden przyciągał drugiego do służby i tak jak w naszym przypadku w pewnym momencie wszyscy chłopcy z klasy byli ministrantami. Nie było wymówek typu „nie chce mi się” lub „nie mam czasu”. Sama służba nie zmieniła się wiele od tamtych czasów – tak samo jak wtedy tak i teraz wymaga czasami od nas naprawdę bardzo wiele wyrzeczeń – szczególnie teraz gdy świat zdaje się biec w szybszym tempie, jednak cały czas staramy się żyć według pewnych wskazówek: **1. Ministrant jest POMOCNIKIEM przy sprawowaniu Mszy Świętej i podczas innych nabożeństw liturgicznych. 2. Ministrant jest tym, który NIESIE ZNAKI. Ministrant niesie pewne określone przedmioty, które dla liturgii są niezbędne i mają dla niej szczególne znaczenie. 3. Ministrant powinien sam być ZNAKIEM. Ministrant przez służenie wskazuje, że każde**



nabożeństwo liturgiczne sprawowane w kościele, jest nie tylko sprawą kapłana, lecz sprawą całej parafii i wszystkich wiernych!

Bycie ministrantem nie jest już może tak modne jak było kiedyś, ale wcale nie musi być tylko dla niektórych przykrym obowiązkiem, czy wiązać się z jakąś społeczną niechęcią. Wiadomo, że po tym wszystkim co dowiadujemy się z telewizji czy z Internetu nie jest łatwo rodzicom puścić swoich synów i pozwolić im być ministrantami, ale sam Jezus w swoich naukach powtarzał by pozwolić dzieciom przychodzić do niego, by nie zabraniać im tego jeśli tego właśnie chcą. My jako służba liturgiczna mamy taką świadomość, że może czasem jest ciężko się zmobilizować, zrezygnować z czegoś na rzecz służby w Kościele, ale wiemy, że służyjemy samemu Bogu i ludziom. Każdy z nas jest naprawdę bardzo dumny z tego co robi. Możemy być bliżej Chrystusa, służyć Jemu, przygotowywać dary ofiarne i co najważniejsze czytać Słowo Chrystusowe.

Każdego dnia członkowie Służby Ołtarza starają się pogłębiać swoją wiarę i wiedzę liturgiczną oraz znajomość Pisma Świętego. Raz w tygodniu spotykamy się w salce przykościelnej na zbiórkach formacyjnych w celu omawiania poszczególnych spraw bieżących i nadchodzących uroczystości kościelnych. Zazwyczaj odbywa się to w soboty o godzinie 9.00. Każdego roku jako lektorzy, ministranci, ceremoniarze, czy szafarze uczestniczymy w wielu wydarzeniach parafialnych i diecezjalnych, w postaci dni skupienia, wspólnych rekolekcji czy też pielgrzymek. W miarę możliwości uczestniczymy również co roku w Ogólnopolskiej Pielgrzymce Służby



Liturgicznej, która zawsze odbywa się w którymś z naszych pięknych Polskich sanktuariów. Oprócz służby przy ołtarzu staramy się również integrować na inne sposoby – wspólne spotkania wraz z księżmi i rodzicami, wspólne wyjazdy - chociażby na mecze reprezentacji Polski, czy też jakieś lokalne wydarzenia sportowe.

Idąc za przykładem świętych: Tarsycjusza, Dominika Savio, Stanisława Kostki, Jana Berchmansa, Alojzego Gonzagi – patronów ministrantów, stanowiących dla nas wzór służby Chrystusowi podążajmy z hasłem naszego hymnu i pozdrowienia dążąc do spotkania z Chrystusem naszym Panem

„KRÓLUJ NAM CHRYSTE!!! ZAWSZE I WSZĘDZIE!!!”

Andrzej i Piotr Lehmann

Drogie Siostry Służebniczki ze zgromadzenia Sióstr Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej

77 lat posługi w naszej parafii – to długi i piękny okres Waszej pracy i służby.

My parafianie możemy powiedzieć – Nasze Siostry. Bo były z nami od zawsze. Wpisały się w naszą parafię św. Bonifacego, i nie tylko. Swoją działalność rozciągały na cały Zgorzelec a ich pracę było widać w innych zgorzeleckich parafiach. Ich posługę traktowaliśmy jak coś normalnego, przyzwyczailiśmy się do ich zaangażowania i ciężkiej pracy. Jaką drogą dotarły do Zgorzelca? Najprawdopodobniej pierwsza siostra przybyła wraz z pierwszym polskim księdzem Józefem Rogożem, pierwszym polskim proboszczem w Zgorzelcu. Była jego rodzoną siostrą. Nazywała się Antonina Matylda – siostra Alojza ze Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej ze Starej Wsi pod Brzozowem. Z innych źródeł wynika, że mogła to być siostra Elżbieta Nowak.

Można powiedzieć, że przez przypadek Siostry pochodzące spod Krakowa trafiły na samą zachodnią granicę – jak większość repatriantów ze wschodu, ale przypadki nie istnieją. Jak by wyglądała przez dziesięciolecia nauka religii w naszej parafii? Mamy ten zaszczyt, że przez całe dziesięciolecia Siostry Służebniczki służyły pomocą w naszym mieście i w naszej parafii. Przygotowywały dzieci do Pierwszej Komunii Świętej. Uczyły dzieci religii. Najpierw w salkach przy kościele i na plebanii przy ulicy Domańskiego, potem w szkołach. Przez całe dziesięciolecia Siostry prały obrusy, komże księży i ministrantów, układały kwiaty, sprzątały kościół, skoro świt otwierały kościół a wieczorem zamykały go. Ich mrówcza praca była rzadko dostrzegana, ale jakże niezbędna. Kolejnym polem działalności Sióstr Służebniczek było prowadzenie scholi i wycieczki z dziećmi i młodzieżą. Każdy, kto z naszych parafian miał Pierwszą Komunię Świętą w naszej parafii na pamiątkowym zdjęciu zobaczy grupę dzieci, księdza i którąś z Sióstr Służebniczek.

Chciałoby się wymienić je z imienia i nazwiska, przywrócić ich pamięć. Dzięki uprzejmości Siostry Przełożonej udało się stworzyć listę 83 sióstr – ich imion i nazwisk. Przywołam kilka z nich : Rok 1946-1950 - siostra Józefa Bojsan – organistka, katecheta. 1952-1953 Antonina Trzeciak – praca w kuchni. 1977-1983 Szymczak Bogumiła - katecheta, 2006-2012 Sonik Cecylia – obsługa kościoła przełożona domu.

I tu chciałbym zaznaczyć bardzo istotną rzecz. To





były konkretne osoby, które usłyszały głos powołania i pobiegły – za Chrystusem oddając Mu całe swoje życie. Zaufały Panu, który posłał je tam, gdzie były potrzebne. Na zasadzie posłuszeństwa przyjęły wyjazd do Zgorzelca. Zostawiły tu część swojego zdrowia i życia, tutaj miały swoje rozterki i smutki, małe i wielkie zwycięstwa. My parafianie przez te wszystkie lata mogliśmy korzystać z tych owoców powołania. Siostry Służebniczki były zaangażowane i pełne pomysłów. Po nocach wycinały ozdoby dla dzieci. Zamartwiały się dziećmi odchodzącymi z lekcji religii. Modliły się za nie. Dla zwykłych ludzi były przykładem zawierzenia Matce Najświętszej. Ich postawa oświecała drogę ludziom słabej wiary. Ale nic nie trwa wiecznie... Dzisiaj, gdy przyszedł czas i Siostry odchodzą pochylamy się z szacunkiem nad ogromem ich pracy. Jesteśmy to Siostrami winni. Trudno nam sobie wyobrazić naszą parafię bez ich obecności. Nie jesteśmy w stanie zmierzyć i zważyć jak ważny był wkład ich pracy na kształtowanie sumień dzieci i młodzieży. Tylko jeden Bóg to wie.

Dlatego prosimy Pana, by wylał na Siostry Służebniczki - wszelkie potrzebne łaski „miarą ubitą, utrzesioną i wypełnioną po brzegi”. Niech łaska Maryi Niepokalanie Poczętej rozciąga się nad tym Zgromadzeniem. Niech ich patron Błogosławiony Edmund Bojanowski wyprasza potrzebne łaski. Niech nie zabraknie nowych powołań, a Siostry pozostaną w zdrowiu, aby służyć tam, gdzie ich Bóg pośle.

Bóg zapłać każdej siostrze z osobna, całemu zgromadzeniu i całej wspólnocie Sióstr

Służebniczek ze Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej.
Szczęść Boże!

Jacek Lickindorf

Zgorzelec 31.07.2022 – msza dziękczynna w intencji Sióstr Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej.

BIBLIOTEKA POLECA: DLACZEGO KOŚCIÓŁ KATOLICKI MA RACJĘ cd. KOŚCIÓŁ KATOLICKI A HISTORIA

„...Mamy cały szereg oskarżeń, związanych z Holokaustem: Kościół jest antysemicki, papież nic nie zrobił, by przeciwstawić się Hitlerowi lub ratować Żydów, a czasami z nim współpracował, lokalni przywódcy katoliccy wspierali reżim hitlerowski. I nam się tłumaczy: Kościół przyczyniał się, a często sam tworzył antyżydowską kulturę Europy, która doprowadziła do Holokaustu, i nawet teraz nie chce się przyznać do swoich błędów.

Takie zarzuty są nieprawdziwe, zbyt uproszczone, nieodpowiedzialne. Władza świecka i każda inna zrobiły o wiele za mało, by ratować Żydów. Demokracje zachodnie zachowywały dwulicowość w tej sprawie, socjalistyczne i komunistyczne partie często współpracowały z nazistowskim rasizmem. W przeciwieństwie do tego Kościół katolicki zrobił wszystko, co mógł, i z tego powodu ogromnie ucierpiał. Oprócz sześciu milionów Żydów nazisci zamordowali miliony nie-Żydów, wśród których było wielu katolików - setki tysięcy katolickich księży, aktywistów, działaczy ruchów oporu. Kościół stanął po dobrej stronie, właściwej, moralnej, antynazistowskiej, i to było jasne i niezaprzeczalne w latach tuż po wojnie. Dopiero w połowie lat 60. została zorganizowana kampania antykatolicka, która zmieniła widzenie katolickiego sprzeciwu wobec hitlerizmu...”



Służebnice Przenajświętszej Krwi

Seidenbuschstraße 16 a
93089 Aufhausen
Deutschland
Tel.: +49 9454 / 949053-35



Aufhausen, 15.06.2022

Służebnice Przenajświętszej Krwi, Seidenbuschstraße 16 a, 93089 Aufhausen

Czcigodny Ks. Prałat
Maciej Wesołowski

Drogi Księżu Proboszczu,

cieszymy się, że Opatrzność Boża pokazała naszej wspólnocie Sióstr Służebnic Przenajświętszej Krwi miejsce w Zgorzelcu. Odebrałyśmy to jako znak z góry, bo nasza międzynarodowa wspólnota pochodząca z Polski ma swoje domy także w Niemczech, w Austrii i we Włoszech. Zgorzelec będzie ważnym pomostem.

Naszym charyzmatem jest ewangelizacja na wzór Maryi, mocą Krwi Chrystusa. Jesteśmy gotowe zaangażować się w życie parafii i pomagać tam, gdzie Ksiądz Proboszcz widzi taką potrzebę. Na początku sierpnia trzy nasze siostry obejmą dom sióstr Służebniczek przy ul. Moniuszki 14.

Dziękujemy Księdzu za otwartość i życzliwość i obejmujemy modlitwą całą parafię św. Bonifacego.

s. M. Ksaweria Zajączkowska
Przełożona generalna

**Drodzy Parafianie i Przyjaciele
kościół św. Bonifacego!
Przed nami MISJE ŚWIĘTE
– od 16 do 23 października 2022.
Poprowadzą je Redemptoryści.
ABYŚMY BYLI JEDNO...**

Trwa modlitwa (jak ufam) osobista i w rodzinach oraz nasza wspólna w kościele, w niedzielę i środy. Modlą się też Siostry Karmelitanki z Wrocławia (na początku lipca z delegacją udaliśmy się do nich z tą prośbą).

Misje to stara praktyka religijna Kościoła. Są to rekolekcje, które przeprowadza się zazwyczaj co dziesięć lat w parafii. Celem misji jest umocnienie i odnowienie życia wiary oraz poszukiwanie zagubionych, by powrócili do Kościoła. To czas odkrycia na nowo, że Bóg mnie kocha, że Jezus Chrystus umarł i Zmartwychwstał dla mnie i mojego zbawienia, że Duch Święty mnie uświęca, to **czas modlitwy i sakramentów świętych**.

Dobry Jezu! Przez wstawiennictwo św. Bonifacego, daj nam wszystkim żal za grzechy, szczerą spowiedź i siłę do poprawy. Napełnij nas pragnieniem ratowania nie tylko własnej duszy, ale też zbawienia dusz bliźnich, którzy żyją daleko od Boga. Prosimy Cię **o owoce Misji Świętych**, aby odnowiło się oblicze naszej parafii. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen

„Nie zamykajmy serc, zbawienia nadszedł czas; gdy Chrystus puka do drzwi, może ostatni raz!”

Oto szczegółowy program
Oby nie zabrakło Ciebie... przyjdź...
zapraszamy!

W imieniu Duszpasterzy
Ks. Maciej Wesołowski, proboszcz

Sobota 15.10.22 Rozpoczęcie Misji św.
17.30 nabożeństwo Różańcowe

18.00 – procesja pod krzyż i **przy odnowionym krzyżu misyjnym rozpoczęcie Misji. Procesja do kościoła /krzyż , paschał, ewangeliarz..../**
wprowadzenie misjonarza i powitanie.
Przekazanie władzy duchowej, czego wyrazem jest nałożenie stuły kapłańskiej i symboliczne przekazanie kluczy.
Misjonarz dziękuje i dokonuje intronizacji Pisma Świętego, następnie uroczyste zapalenie paschału i wezwanie Ducha Świętego (3 zwrotki), wezwanie do Matki Bożej i Pod Twoją obronę....
Msza św. koncelebrowana przez wszystkich kapłanów z kazaniem wstępnym dla wszystkich stanów.

Niedziela 16.10.22 T: „Nie zamykajmy serc....”
Razem ze św. Bonifacym, patronem parafii

7.00 Godzinki (organista)
7.30 Msza św. z kazaniem misyjnym dla seniorów
9.30 Msza św. z nauką misyjną dla wszystkich
11.00 Msza św. z kazaniem misyjnym dla wszystkich
12.30 Msza św. z nauką misyjną tzw. szkolna
17.30 Różaniec w intencji Misji
18.00 Msza św. z kazaniem misyjnym dla wszystkich



Poniedziałek 17.10.22 T: „kto uwierzy i przyjmie chrzest...”

9.00 Msza św. z kazaniem i odnowieniem sakramentu chrztu św./świece/
15.00 Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego
16.30 Różaniec i nauka misyjna dla dzieci
17.30 Różaniec w intencji Misji
18.00 Msza św. z kazaniem i odnowieniem sakramentu chrztu św./świece/
19.15. **Droga Krzyżowa ulicami miasta**

Wtorek 18.10.22 T: „Nawracajcie się...”

9.00 Msza św. z kazaniem mis. o niesprawiedliwości
15.00 Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego
16.30 Różaniec i nauka misyjna dla dzieci
17.30 Różaniec w intencji Misji
18.00 Msza św. z kazaniem misyjnym o grzechu
20.30 Szkoła modlitwy, Apel Jasnogórski z udziałem młodzieży

Środa 19.10.22 T: „Komu grzechy odpuścicie...”

DZIEŃ SAKRAMENTU POKUTY I POJEDNANIA

7.00 do 9.00 spowiedź św.

9.00 Msza św. z kazaniem misyjnym o przemijaniu
15.00 Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego
16.30 Różaniec i nauka misyjna dla dzieci
17.00 - 18.00 spowiedź św.
17.30 Różaniec w intencji Misji
18.00 Nowenna do MBNP Msza św. z kazaniem o życiu
20.30 Szkoła modlitwy i Apel Jasnogórski z udziałem młodzieży

Czwartek 20.10.22 T: „To jest Chleb życia...”

9.00 Msza św. z kazaniem mis. o Eucharystii
15.00 Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego
16.30 Różaniec i nauka misyjna dla dzieci
17.30 Różaniec w intencji Misji
18.00 Msza św. z kazaniem misyjnym o Eucharystii
20.30 Szkoła modlitwy i Apel Jasnogórski z udziałem młodzieży

Piątek 21.10.22 T; „Jezu ufam Tobie...”

9.00 Msza św. z kazaniem o miłosierdziu z sakramentem chorych
15.00 Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego
16.30 Różaniec i nauka misyjna dla dzieci
17.30 Różaniec w intencji Misji
18.00 Msza św. z kazaniem o miłosierdziu z sakramentem chorych
20.30 Szkoła modlitwy i Apel Jasnogórski z udziałem młodzieży

Sobota 22.10.22 T; „Jestem, Pamiętam, Czuwam...”

9.00 Msza św. z kazaniem i odnowieniem sakramentu małżeństwa
Odwiedziny chorych w domach
15.00 DPS OSTOJA
15.00 Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego
16.30 Różaniec i błogosławieństwo dzieci i rodziców
17.30 Różaniec w intencji Misji
18.00 Msza św. z kazaniem i odnowienie Sakr. Małż.
20.30 Szkoła modlitwy Apel Jasnogórski, z udziałem młodzieży

Niedziela 23.10.22 T; „ Stójcie mocno w wierze...”

7.00 Godzinki (organista)
7.30 Msza św. z nauką, poświęceniem krzyży, błogosławieństwo z odpustem
9.30 Msza św. z kazaniem, poświęceniem krzyży, błogosławieństwo misyjne
11.00 Msza św. z nauką, poświęceniem krzyży, błogosławieństwo z odpustem
12.30 Msza św. z kazaniem, poświęceniem krzyży i błogosławieństwo apostołskie
17.30 Różaniec w intencji Misji
18.00 Msza św. z kazaniem misyjnym dla wszystkich, połączona z uroczystym poświęceniem krzyży, pamiątek, modlitewników. Adoracja krzyża, błogosławieństwo apostołskie.

Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Bonifacego w Zgorzelcu, ul. E.Plater 9, tel. (75) 775 23 35

Bonifakty

Proboszcz:

ks. Maciej Wesołowski

Księża wikariusze:

ks. Piotr Górka

ks. Adam Konobrodzki

e-mail: bonifacyzgc@wp.pl

www.bonifacyzgorzelec.pl

UKŁAD MSZY ŚWIĘTYCH

Niedziela:

Godzina 7³⁰ 9³⁰ 11⁰⁰
12³⁰ 18⁰⁰

Dni powszednie:

Godzina 7⁰⁰ 18⁰⁰

KANCELARIA PARAFIALNA
Wtorek Środa Czwartek
9⁰⁰-10⁰⁰; 16⁰⁰-17³⁰

Spowiedź święta

w niedziele pół godziny przed Mszą Św. w tygodniu rano w czasie Mszy Św. wieczorem pół godziny przed Mszą Św. oraz zgodnie z ogłoszeniami

Redakcja:

Jacek Lickindorf
Piotr i Andrzej Lehmann
ks. Maciej Wesołowski
Jadwiga Sobol
Urszula Imbierowicz

Korektor:

Wiesław Duda